



Złote Gody

s. 6-7



Zmierzch kolei w Nowych Skalmierzycach

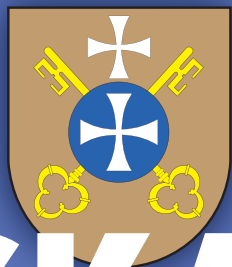
s. 8-10



13. Motoserce

s. 19

ISSN 1429-2130



gazeta

SKALMIERZYCKA

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

CZERWIEC, NR 6(331)/2021

Przebudowany skatepark oficjalnie otwarty s. 2





Obecni na otwarciu mogli od razu przetestować nowy skatepark



Szkolenie z jazdy na hulajnodze dla początkujących i średniozaawansowanych

Przebudowany skatepark oficjalnie otwarty

30 maja miało miejsce przecięcie symbolicznej wstęgi będące oficjalnym otwarciem nowoskalmierzyckiego skateparku po jego generalnej przebudowie. Tej chwili z niecierpliwością upatrywała nie tylko społeczność skate'owców, miłośnicy sportów ekstremalnych, ale i uprawiający aktywność na świeżym powietrzu.

W otwarciu placu towarzyszyli Burmistrzowi Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzemu Łukaszowi Walczakowi jego zastępca Agnieszka Sipka oraz młodzi skate'owcy, którzy ochoczo wprawili nożyczki w ruch, zanim jeszcze padło hasło „proszę o przecięcie wstęgi”.

Ponadroczne oczekiwanie młodzieży na nowy skatepark z prawdziwego zdarzenia zostało nagrodzone. Plac wyłożony wcześniej kostką brukową doczekał się nawierzchni z betonu szlifowanego, na której stare i zniszczone urządzenia zastąpiono nowymi. To: Quarter Pipe + Bank Ramp,

Mini-rampa, Funbox do skoków, Funbox z grindboxem, Grindbox, poręcz oraz Roll-in + Quarter Pipe. O te właśnie elementy wnioskowali sami młodzi mieszkańcy podczas specjalnie w tym celu zorganizowanego przez burmistrza w roku 2019 spotkania konsultacyjnego, w którym wzięli również



Trwają prace nad chodnikiem przy ulicy Spacerowej w Śliwnikach

Pod koniec maja ruszyły prace nad budową chodnika przy ulicy Spacerowej w Śliwnikach.

Długość nowopowstającego ciągu pierwszego to ponad 340 metrów, co w połączeniu z dotychczasowym chodnikiem przy-

niesie jego zakończenie aż przy świetlicy wiejskiej na Zawadach. Wykonawca powinien finalizować prace pod koniec lipca. Koszt przedsięwzięcia opiewa na kwotę około 190 tysięcy zł.

Dariusz Smutka



Rozdane zostały też kaski oraz kamizelki i gadzety odblaskowe

Pierwszy w Gminie Klub Seniora otwarty

10 maja br. miała miejsce uroczystość oficjalnego otwarcia pierwszego na terenie gminy miejsca dedykowanego osobom starszym – Klubu Seniora w Nowych Skalmierzycach. Poza władzami samorządowymi i seniorami w inauguracji udział wzięli goście: Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małąg oraz Poseł na Sejm RP Tomasz Ławniczak.

To nasza międzypokoleniowa odpowiedzialność i solidarność, aby jesień życia dla seniorów mogła być godna. Kiedy spędzamy czas z drugim człowiekiem, czujemy się bardziej zdrowi i przede wszystkim bardzo, bardzo potrzebni. Dlatego też realizacja programu Senior+, który jest adresowany dla jednostek samorządu terytorialnego na tworzenie domów i klubów seniora cieszy się w Polsce bardzo dużym zainteresowaniem. [...] Chciałabym pogratulować panu burmistrzowi, że taki piękny klub seniora udało się przy wsparciu środków rządowych wybudować – powiedziała minister. Z kolei poseł Tomasz Ławniczak zwrócił uwagę na integrację osób starszych z lokalną społecznością: Każdy człowiek osiągając wiek senioralny ma swoje potrzeby. Są to nie tylko potrzeby fizyczne, ale także potrzeby o charakterze społecznym – współuczestnictwa czy spotkań towarzyskich z ludźmi w swoim wieku. Jest to potrzeba bycia ciągle pożytecznym, że moje życie nie upływa tylko w czterech ścianach przed telewizorem, ale upływa w sposób pożyteczny dla lokalnej społeczności, w której funkcjonuję [...] Pięknym przykładem integrowania ludzi w wieku senioralnym jest dziś otwierany Klub Seniora w Nowych Skalmierzycach. Podsumowania dokonał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak: To nie są nasze jedyne działania, jeśli chodzi o szeroko rozumianą politykę senioralną. Oprócz otwartego dziś klubu wprowadziliśmy Skalmierzyczą Kartę Seniora czy postawiliśmy na terenie naszej gminy kilkadziesiąt dedykowanych im ławek. Mamy również marzenie – stworzenie domu dziennego pobytu dla osób starszych, a marzenia są po to, aby je spełniać, tak więc wszystko przed nami!

W przecięciu wstęgi poza minister, posłem i burmistrzem udział wzięli także przewodniczący Rady Tadeusz Orzechowski, zastępca burmistrza Agnieszka Sipka, kierownik M-G Ośrodka Pomocy Społecznej Urszula Gajda oraz przedstawicielka seniorów a zarazem przewodnicząca miejscowego koła emerytów Krystyna Marczak. Obiekt poświęcił proboszcz parafii Bożego Ciała ks. kan. Zbigniew Króczyński. Na zakończenie uroczystości uczestnikom udostępniono księgę pamiątkową, w której goście umieścili wiele ciepłych słów i gratulacji skierowanych ku seniorom.

Klub powstał pod koniec 2020 roku. Na jego realizację zaadaptowano fragment Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach. Na ponad 250 m2 powierzchni użytkowej do dyspozycji są trzy sale: konferencyjna ze stołami, telewizyjna z kącikiem komputerowym i sportowa z urządzeniami do ćwiczeń. Ponadto obiekt posiada w pełni wyposażony aneks kuchenny, dwie toalety oraz przestronny korytarz z szafami garderobianymi.

Łączny koszt przedsięwzięcia wyniósł 450.000 zł, z czego 125.000 zł stanowiła dotacja uzyskana ze środków Programu Wieloletniego Senior+. W bieżącym roku Gmina i Miasto Nowe Skalmierzyce zawnioskowała o środki na funkcjonowanie Klubu i otrzymała dotację w wysokości 42.750 zł na opłacenie pracy koordynatora i opiekuna a także na materiały i niezbędne pomoce. Zarządcą klubu jest Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowych Skalmierzycach.

Dariusz Smutka

Fotorelacja cd. s. 4-5 >>

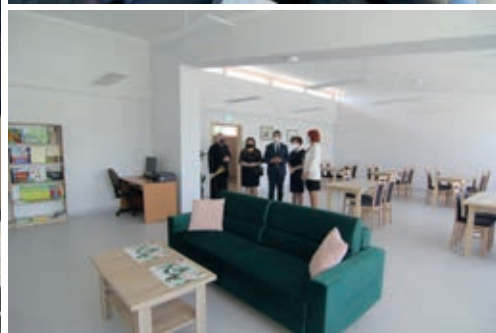
udział eksperci w zakresie projektowania i budowy placów przeznaczonych do uprawiania sportów ekstremalnych.

Zrealizowaliśmy skatepark na miarę marzeń i potrzeb młodzieży – grupy skate'owców, która bez żadnego wstydu opowiedziała o swoich oczekiwaniach, a które pomogli skonfrontować nam fachowcy, tak aby plac był nie tylko nowoczesny, ale i bezpieczny. Mam więc nadzieję, że uśmiechnięte buzie i ciepłe słowa, których usłyszałem mnóstwo podczas imprezy odzwierciedlają zadowolenie z efektów inwestycji naszego samorządu – powiedział burmistrz Jerzy Łukasz Walczak.

Oficjalna część uroczystości trwała zaledwie chwilę, ponieważ młodzież i dzieci przybyli tu głównie ze względu na oferowane im atrakcje, a wśród nich pokazy oraz szkolenia jazdy na hulajnodze i deskorolce dla początkujących i średniozaawansowanych, które przeprowadzili młodzi, ale uznani i cieszący się olbrzymią popularnością instruktorzy: Olaf Żoła, Adam Niedźwiedzki oraz Damian Chrobot. Z kursów skorzystało kilkudziesięciu młodych ludzi, którym burmistrz rozdał kaski oraz kamizelki i gadzety odblaskowe zwiększające ich bezpieczeństwo podczas uprawiania ruchu. Zakup sprzętu oraz upominków sfinansowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której członkowie tego dnia promowali interaktywny projekt o zdrowiu psychicznym i uzależnieniach pt. „Otwórz się na pomoc”.

Magdalena Kąpielska





Klub oferuje różnego rodzaju zajęcia dla seniorów

Oferta Klubu Seniora na rok 2021

ZAJĘCIA AKTYWIZUJĄCE SPOŁECZNIE - INTEGRACJA POKOLENIOWA I MIĘDZYPOKOLENIOWA

Seniorzy są inspirowani do aktywnego spędzania czasu wolnego, angażowania się w działania na rzecz społeczności lokalnej, budowania więzi i dobrych relacji ze społecznością. Zapoznają się z zasadami partycypacji społecznej. Kształtowana jest umiejętność działania zespołowego, współdziałania z organizacjami lokalnymi. Seniorzy mają również możliwość wykorzystywania własnych umiejętności doświadczeń i wymiany z innymi seniorami (współpraca z Klubami Seniora, Kołami Gospodyń Wiejskich, Związkiem Emerytów i Rencistów).

W ramach zajęć aktywizujących społecznie przybliżana jest seniorom idea wolontariatu i działań wolontariackich we współpracy ze ZHP. Podczas tych zajęć seniorzy są uwrażliwiani na cierpienie, samotność i potrzeby tych, którzy pozbawieni są opieki rodziny, kształtowane są postawy prospołeczne, rozwijana jest empatia i zrozumienie. Seniorzy są inspirowani do aktywnego spędzania czasu wolnego, angażowania się w działania na rzecz społeczności lokalnej i partycypacji społecznej, budowania więzi i dobrych relacji z lokalną społecznością. Integrują się i uczestniczą w inicjatywach innych organizacji (ŚDS, ZHP, Koła Gospodyń Wiejskich, Kluby Seniora).

Kształtowana jest w tym obszarze umiejętność działania zespołowego, współdziałania z organizacjami lokalnymi działającymi na rzecz seniorów, dorosłych, dzieci i młodzieży szkolnej.

Seniorzy tworzą albumy wspomnień dla młodszych pokoleń, dzielą się własnymi umiejętnościami (szydełkowanie, wyszywa-

nie, dzierganie itp.), a młodzież zaznajamia seniorów z obsługą urządzeń cyfrowych. Pobudza to naturalne więzi i zachęca do wymiany doświadczeń międzypokoleniowych.

Spotkania międzypokoleniowe integrują społeczeństwo i pozwalają na wymianę doświadczeń i umiejętności podczas wspólnych zajęć, pozwalają docenić zasoby każdego pokolenia i pielęgnować wzajemny szacunek.

WARSZTATY AKTYWNOŚCI RUCHOWEJ

Celem warsztatów aktywności ruchowej dla seniorów jest: poprawa i utrzymanie poziomu sprawności i wydolności organizmu, zapobieganie chorobom cywilizacyjnym (otyłość, choroby układu krążenia), usprawnianie indywidualnych dysfunkcji ruchowych, nauka nowych i doskonalenie znanych ćwiczeń, zapobieganie skutkom unieruchomienia i bezruchu (przykurcze, sztywność). W ramach warsztatów aktywności ruchowej seniorzy ćwiczą przy muzyce, biorą udział w aerobiku, ćwiczeniach izometrycznych kończyn górnych i dolnych, ćwiczeniach oddechowych, ogólnousprawniających, relaksacyjnych. Uczestniczą w treningu odczuwania ciała, ćwiczeniach rehabilitacyjnych - usprawniających, ćwiczą na różnych przyrządach (tj. rowerek, bieżnia, inne). Rozwijają koordynację i sprawność ruchową oraz nabywają umiejętności prowadzenia zdrowego trybu życia, co skutkuje zachowaniem zdrowia i wydłużeniem samodzielności przy naturalnych ograniczeniach funkcjonalnych.

WARSZTATY ARTYSTYCZNE

Seniorzy uczestniczą w zajęciach twórczych, podczas których poznają różne środki artystycznego wyrazu, techniki plastyczne i możliwości ich wykorzystania. Wytwarza-

ją ozdoby sezonowe i świąteczne. W ramach tych zajęć realizowane są spotkania biesiadne ze śpiewem, karaoke, zajęcia taneczne, muzykoterapia. Seniorzy poznają nowe gatunki i nurty muzyczne i artystyczne, tworzą albumy wspomnień dla młodszych pokoleń, dzielą się własnymi umiejętnościami.

W ramach autoprezentacji Seniorzy mogą wystawiać swoje prace w ramach mini galerii oraz kiermaszów.

Realizowane są następujące cele: usprawnianie oraz poprawa sprawności manualnej, rozwijanie aktywności twórczej, doskonalenie cech, tj. cierpliwość, dokładność, precyzja; stwarzanie możliwości do samorealizacji poprzez środki artystyczne, wyzwolenie spontaniczności twórczej, opanowanie umiejętności właściwego zastosowania przyrządów do różnego rodzaju prac plastycznych, poznanie różnych technik plastycznych, materiałów oraz sposobów łączenia ich, pobudzanie wyobraźni twórczej, fantazji, kreatywności, rozwijanie różnorodnych zainteresowań i plastycznych, uwrażliwianie na piękno, estetykę i środki artystycznego wyrazu, doskonalenie umiejętności przekazywania swoich emocji i myśli w formie wytworów artystycznych, motywowanie do starannego wykonania zadania, integracja grupy i poprawa relacji w grupie poprzez środki artystyczne, uczenie spędzania wolnego czasu w sposób twórczy rozwijający aktywność własną i poczucie sprawczości.

Seniorzy wymieniają się doświadczeniami i pomysłami, pracują zbiorowo, co pozwala na integrację grupy, tworzą również indywidualne prace.

ZAJĘCIA EDUKACYJNE

Celem tych zajęć oraz spotkań ze specja-

listami jest poszerzanie i zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności. Rozwijanie umiejętności bezpiecznego korzystania w życiu codziennym z technologii cyfrowych, mediów, Internetu.

Ćwiczenie pamięci, koncentracji i spostrzegawczości podczas zajęć oraz gier towarzyskich (szachy, scrabble, warcaby, domino, karty i inne gry planszowe, logiczne, quizy, zagadki, itp.) Seniorzy w ramach zajęć edukacyjnych – spotkań ze specjalistami z różnych dziedzin, nabywają i wzmacniają świadomość w kwestiach związanych z bezpieczeństwem oraz radzeniem sobie z nadużyciami popełnianymi na szkodę osób starszych. Poszerzają wiedzę dotyczącą ochrony interesów konsumenckich, poszerzają wiedzę dotyczącą aspektów prawnych, lokalnych i ogólnych przywilejów (np. Karta Seniora). Zdobywają nowe umiejętności: językowe, poszukiwania informacji w Internecie i korzystania z nich w celu ułatwienia codzienności i bezpieczeństwa. Rozwijają uważność, spostrzegawczość, logiczne myślenie. Usprawniają pamięć wzrokową, słuchową. Nabywają umiejętności asertywnego zachowania w trudnych sytuacjach przeciwdziałającemu ageizmowi.

ZAJĘCIA KULTURALNO-OŚWIATOWE

Zajęcia kulturalno-oświatowe kształtują postawy poprzez aktywność, ekspresję, rozwój intelektualny oraz moralno-etyczny, kształtowanie postawy twórczej. Zajęcia mają na celu zainteresowanie seniorów kinem, teatrem, poszerzaniem dotychczasowych preferencji artystycznych, kulturalnych. Podczas tych zajęć seniorzy rozwijają w sobie kreatywność, zdobywają doświadczenie w pracy w grupie, zwiększają świadomość swojego aparatu głosowego, ćwiczą techniki mowy, zwiększają świadomość komunikacji niewerbalnej: gest, mimika, postawa ciała. Kształtują zainteresowanie śpiewem, poezją, aktorstwem, tańcem. Spotkania ze śpiewem (karaoke) pozwalają pokonać własne bariery, rozwija indywidualne zdolności i predyspozycje, podnoszą przy tym wszystkim swoją samoocenę i poczucie własnej wartości. Seniorzy korzystają z dostępnych form kultury – kino, teatr. Odbывают się wspólne działania z lokalnym Centrum Kultury. Odbывают się również spotkania tematyczne dotyczące historii we współpracy z Towarzystwem Miłośników Skalmierzyc, poznawania tradycji i zasobów regionu.

ZAJĘCIA SPORTOWO-REKREACYJNE

Wśród celów zajęć sportowo-rekreacyjnych wymienić należy poprawę i utrzymanie poziomu sprawności i wydolności fizycznej organizmu, naukę nowych i doskonalenie poznanych ćwiczeń, naukę nowych i utrwalanie znanych dyscyplin sportowych, Nordic Walking a także promocję aktywnego spędzania czasu wolnego. W ramach w tych warsztatów

seniorzy m.in. ćwiczą na przyrządach, chodzą na spacerzy plenerowe, uczestniczą w gimnastyce - stacjonarnie i w plenerze, aerobiku, poznają dobre praktyki aktywności sportowej. Korzystają z zajęć dotyczących różnych technik relaksacyjnych oraz możliwości skorzystania ze strefy wyciszenia i oderwania od chaosu codzienności. Pokonywanie naturalnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu w grupie rówieśniczej wzmacnia poczucie jedności i niweluje poczucie osamotnienia oraz braku motywacji do samodzielnych działań.

TRENING SAMOOSŁUGI I WSPÓŁDZIAŁANIA W GRUPIE

W ramach treningu samoobsługi seniorzy kształtują postawę zaradności i umiejętności funkcjonowania w grupie, nabywają umiejętności pracy zespołowej i odpowiedzialności

za wykonywane zadania (przygotowanie kawy, herbaty, poczęstunku). Zapoznają się z zasadami BHP, wdrażają zasady bezpieczeństwa i higieny pracy podczas korzystania z narzędzi i urządzeń znajdujących się w kuchni i jadalni, zapoznają się z zasadami bezpiecznego użytkowania urządzeń elektrycznych w kuchni oraz nauczą się i zastosują zasady utrzymywania higieny na stanowisku pracy. Stosują zasadę poszanowania indywidualnych preferencji każdego z uczestników i odpowiedzialności grupy oraz osobistej. Podtrzymują i rozwijają umiejętności manualne, kształtują w sobie poczucie estetyki (aranżują wystrój stołu) oraz higieny podczas przygotowywania posiłków. Dbają o wspólne dobro. Seniorzy uczą się pracy zespołowej, kształtują kulturę osobistą przygotowując poczęstunki. Zespołowo i indywidualnie dbają na co dzień o ład i porządek otoczenia oraz przyjazną atmosferę.

Nowe Skalmierzyce

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Centrum Kultury Biblioteka Publiczna Nowe Skalmierzyce

Patronat nad akcją obejmują
Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce

Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna
Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce

KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI
GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

ZAPRASZA

26 CZERWCA 2021

NA

91. POBÓR KRWI

13:00 - 17:00 STADION M-G

ZAPISY TELEFONICZNE:
697613949

ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE NAJWYŻSZYCH STANDARDÓW
BEZPIECZEŃSTWA!

PODZIEL SIĘ CUDEM ŻYCIA ZE ŚWIĄTEM

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak
Sekretarz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Michał Ciupka

Paweł Wojtaszak PrintWizards.pl
Jan i Andrzej Gańcarzkowie
Marek i Monika Woźniakowie
Janusz i Anna Kruszykowie
Maria i Piotr Gierzowie
Grupa Budowlana STOL-BUD Tomasz Kałużny

Krzysztof Łuczak
Tomasz Mielicki
Jarosław Łuczak
Pawłowi Kanińscy Rolnik
Halfen Produkcja
Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie

Spółdzielczy Bank Ludowy w Skalmierzycach
Andrzej Walczak
Paweł Błaszczak
Spółdzielnia Mleczarska Łaszur
Max-Dywanik Grzegorz Wojciechowski
M-DOM Budownictwo Mateusz Świec

Złote Gody nieco inaczej niż dotychczas

W dniach 18-20 maja w skalmierzyckim magistracie miały miejsce uroczystości z okazji Złotych Godów, które w roku ubiegłym obchodziło 27 par z terenu gminy i miasta Nowe Skalmierzyce.

Ze względu na przedłużające się obostrzenia nie mogliśmy zorganizować tej pięknej uroczystości pod koniec zeszłego roku i postanowiliśmy podzielić ją na kilka mniejszych spotkań. Nie miały one tak bogatej oprawy, do jakiej się przyzwyczailiśmy, ale mimo to nie zabrakło doniosłości i wzruszeń, a zarazem była to znakomita okazja do bardziej osobistych rozmów – nadmieniał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe

Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, który wraz z przewodniczącym Rady Tadeuszem Orzechowskim udekorował jubilatów nadanymi przez Prezydenta RP „Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” oraz wręczył pamiątkowe dyplomy i kwiaty.

Po części oficjalnej jubilaci mieli możliwość wykonania wspólnej fotografii z władzami samorządowymi.

Dariusz Smółka



Zmierzch kolei w Nowych Skalmierzycach

W roku 2006 społeczność kolejarska Nowych Skalmierzyc związana z pracą na miejscowej stacji obchodziła jubileusz 100-lecia istnienia dworca, który stał się niekwestionowanym symbolem miasteczka. Ten wyjątkowy architektonicznie budynek od lat wzbudza zainteresowanie nie tylko podróżnych, ale też wielu sympatyków kolejnictwa. Wokół tej perełki budownictwa powstał na początku wieku zespół torów po pruskiej i rosyjskiej stronie obsługujący pociągi towarowe podlegające przeładunkowi z racji różnicy szerokości torów w obu zaborczych mocarstwach. Do czasu wybuchu I wojny światowej przez skalmierzyczką stację graniczną przejeżdżały pociągi osobowe w kierunku Berlina, Wrocławia, Wiednia czy na wschód do Warszawy i Petersburga. W okresie międzywojennym parowozownia oraz wybudowane na jej bazie warsztaty wagonowe zdecydowały o kolejowym charakterze Skalmierzyc Nowych. Kolejny rozwój skalmierzyczkiej stacji nastąpił podczas II wojny światowej w związku z planowaną przez Niemców ekspansją na wschód, do czego niezbędny był sprawny system komunikacyjny oparty na transporcie kolejowym. Wtedy w ramach tzw. „Planu Otto” dokonano rozbudowy wschodniej strony stacji umiejscawiając tam grupę torów przyjazdowo rozrządowych, które wykorzystywane były także w okresie powojennym, stanowiąc zaplecze dla ostrowskiego węzła kolejowego. W okresie PRL skalmierzyczka stacja rozrządowa wraz z parowozownią pomocniczą II kl. stanowiły ważny punkt na kolejowej mapie Polski.

NA SKALMIERZYCKIEJ STACJI KOLEJOWEJ

Z racji używanej do połowy lat siedemdziesiątych trakcji parowej niezbędne były stacje pośrednie, na których dokonywano obsługi technicznej parowozów, a składy pociągowe podlegały przeformowaniu w wykorzystaniem górki rozrządowych. Praca roz-



W oczekiwaniu na pociąg

ządowa prowadzona była na I-szej i II górcie rozrządowej, przy czym na górcie II – z racji jej długości – rozrządzano pociąg w dwóch częściach. Tutaj formowano pociągi w kierunku Jarocina i Poznania. Do Skalmierzyc przychodziły pociągi zbiorowe z Kluczborka, Kępna, Wrocławia, Poznania, Jarocina, Łodzi i Karsznic. W Skalmierzycach formowano pociągi zwrotne do wymienionych stacji. Zadaniem pociągów zbiorowych było zabranie ze Skalmierzyc pociągów do stacji leżących na trasie obsługi, a tym samym przywiezienie wagonów opróżnionych na tych stacjach. Obsługę miejscowych punktów ładunkowych tzw. „bocznicy” zapewniała trzecia lokomotywa manewrowa pracująca w godz. 6.00-22.00. Jej zadaniem było podstawianie i zabieranie wagonów z bocznicy zakładowych KZN, Gminnej Spółdzielni, Przetwórni Mięsnej oraz praca na torach ogólnych, gdzie podstawiano wagony z przesyłkami dla odbiorców i nadawców indywidualnych. Największy ruch towarowy oraz ilość rozrządzanych wagonów rozwinęła się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a związana była z rozwojem gospodarczym okresu gierkowskiego. Duży nacisk w tym czasie władze partyjne i rządowe kładły na wywóz polskiego węgla za granicę, który stanowił największy przyływ tak niezbędnej waluty zachodniej. Zadaniem kierownictwa stacji było zbiera-

nie pustych wagonów tzw. „węglarek” i w zwartych składach wysyłanie ich na Śląsk po załadunek węgla. W latach pięćdziesiątych w ciągu doby ze Skalmierzyc wychodziło planowo 15 pociągów i tym samym tyleż pociągów przyjeżdżało. Pociąg zbiorowy przywożący wagony z trasy przyjmowany był przez pracownika obsługi technicznej oraz służby wagonowej. Po spisaniu wagonów według ich stacji przeznaczenia skład manewrowy zabierała lokomotywa manewrowa wyciągając go na górkę rozrządową. Teraz spychając rozpięte wagony z górci staczały się one na tory kierunkowe, formując w ten sposób kolejny pociąg do wyznaczonej stacji. Rozrządzaniem składu pociągowego zajmowała się drużyna manewrowa pod kierunkiem pracownika zwanego „ustawiaczem”. Planowo na górcie I-szej ustawiaczowi miało pomagać 9 pracowników manewrowych, a na górcie II miało być 6 manewrowych. W zespole lokomotywy obsługującej bocznicy miejscowe wyznaczony był ustawiacz i pracownik manewrowy. Do końca lat siedemdziesiątych prace manewrowe wykonywała trakcja parowa z miejscowej parowozowni. Około 1975 roku parowozy zostały zastąpione przez lokomotywy spalinowe serii SM-42, później mocniejsze lokomotywy SM-31. Lokomotywy spalinowe do pracy w Skalmierzycach



Parowozownia Nowe Skalmierzycy - lata 70.



Praca manewrowa na stacji Nowe Skalmierzycy



Ostatnie dni parowozowni

delegowane były z Lokomotywowni Ostrów Wlkp. W tym czasie praca manewrowa prowadzona była w ruchu ciągłym w systemie 12/24, to znaczy praca na zmianie trwała 12 godzin, po których następowały 24 godziny wypoczynku. Lokomotywy posiadały także stałe 3-osobowe drużyny maszynistów pracujących również w systemie 12/24. W ten sposób praca manewrowa w ciągu roku nigdy się nie przerywała, ustawała jedynie na krótki czas w momencie zmiany drużyn, co następowało rano o godz. 6.00 i wieczorem o godz. 18.00. Drużyny lokomotywowe podlegały zwierzchnikom służby trakcji w Lokomotywowni Ostrów Wlkp., natomiast pracownicy stacyjni podlegali miejscowemu zawiadowcy i władzom służby ruchu. Pierwszym po wojnie polskim zawiadowcą stacji był Kazimierz Kubica, a w latach 1954-1978 funkcję tę sprawował skalmierzyczanin Franciszek Augustyniak. Codziennie przed rozpoczęciem pracy w godzinach rannych odbywały się zdalne konferencje drogą telefoniczną, podczas których poszczególni zawiadowcy omawiali z władzami dyrekcji kolejowej w Poznaniu sytuację ruchową na stacji, a tym samym w całej dyrekcji poznańskiej. Stacja Skalmierzycze Nowe należała do niezwykle ważnych strategicznie punktów komunikacyjnych na mapie transportowej. Z reguły konferencje zdalne rozpoczynały się od zdania relacji ze Skalmierzyc. W okresie nasilonego ruchu pociągów na pobliskich stacjach oczekiwały pociągi na przyjęcie przez stację Skalmierzycze. Wtedy też pracownicy manewrowi ponaglani byli do szybszej pracy, co nie zawsze wiązało się z bezpieczeństwem. Lata osiemdziesiąte to ciągły brak pracowników manewrowych, zdarzało się że zatrudniani przy manewrach byli także więźniowie. Cały zespół pracowników kolejowych dzielił się wówczas na poszczególne służby i tak lokomotywy obsługiwała służba trakcji, przewozy osobowe i towarowe służba ruchu, wagony i ich stan techniczny podlegał służbie wagonowej. Stanem technicznym torów zajmowała się służ-

ba drogowa, a urządzenia sterowania ruchem były w gestii służby zabezpieczenia. Łącznością zajmowała się telekomunikacja. Kolej posiadała swoją służbę zdrowia oraz tzw. Rejon Budynków zajmujący się sprawami mieszkaniowymi kolejarzy. W Skalmierzycach istniało też kolejowe przedszkole, a kadry pracowników przygotowywały szkoły zawodowe oraz technika kolejowe będące w gestii Ministerstwa Komunikacji. W latach osiemdziesiątych władze kolejowe podjęły decyzję o zmianie pracy technologicznej w transporcie towarowym. Dotychczasowe liczne stacje rozrządowe (w tym stacja Skalmierzycze) miały być zastąpione kilkoma większymi stacjami. Miały to być Wrocław Brochów, Poznań Franowo i Łódź Olechów. Przebudowa systemu transportowego na kolei wpisała się w postępujący kryzys gospodarczy przełomu lat osiemdziesiątych.

KRYZYS POLITYCZNY I GOSPODARCZY LAT 80-TYCH

Rok 1980 to przełomowa data w historii Polski. Początek roku nie zwiastował tego, co miało dokonać się w najbliższych miesiącach. W przemówieniu noworocznym I sekretarz PZPR Edward Gierek powiedział do Polaków: Rok, który żegnamy nie oszczędził nam wszystkim kłopotów i zmartwień. Poczynając od ostrej zimy 1978/1979, która swój atak przypuściła dokładnie w tamten sylwestrowy wieczór; poprzez ogromne powodzie aż po dotkliwą suszę. Dziś zacierają się już wspomnienia tych niepomyślnych zjawisk – choć – powiedzmy szczerze ich skutki wciąż odczuwamy. Zbliżający się kryzys gospodarczy starał się wytłumaczyć kłopotami pogodowymi. W lutym 1980 odbył się VII zjazd PZPR. Z urzędu premiera usunięty został Piotr Jaroszewicz, a jego miejsce zajął Edward Babiuch. Wprowadzana reglamentacja towarów spożywczych była zapowiedzią poważnego kryzysu. W lipcu rząd próbował wprowadzić ceny komercyjne na mięso i wędliny. Zakłady pracy odpowiedziały falą strajków. W końcu



Remont dworca - rok 1995

lipca strajkowało już 177 zakładów. Od 14 lipca strajkowały niektóre wydziały Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Strajki solidarnościowe odbywały się w wielu zakładach na terenie kraju. 31 sierpnia zostały podpisane porozumienia gdańskie. 6 września Edward Gierek został zwolniony z funkcji I-szego sekretarza, jego miejsce zajął Stanisław Kania.

OSTATNIE LATA STACJI

Wiadomości o wydarzeniach w zakładach pracy w Polsce z trudem dotarły do mieszkańców kolejarskiego miasteczka. Radio i telewizja serwowały tylko informacje ocenzone i wykrzywające rzeczywistość. Sklepowe półki świeciły pustkami, a przed nimi ustawiały się kolejki oczekujące na dowóz towaru. Trudno było nawet wykupić kartkowe przydziały wędlin czy innych towarów spożywczych. W zakładach pracy zawiązały się niezależne związki zawodowe „Solidarność”. Związek ten powstał też na stacji w Skalmierzycach. Funkcję zawiadowcy po Franciszku Augustyniaku przejął Waldemar Urbaniak, a jego zastępcą został Wojciech Kurzajewski. W Poznaniu budowana była duża nowoczesna stacja rozrządowa, co wiązało się niedługo zmianą na skalmierzyczej stacji kolejowej. Jako pierwsza jednostka kolejowa zamknięta została skalmierzycza parowozownia pamiętająca czasy I wojny światowej. Wraz z przejściem przez trakcję spalinową obsługi pracy manewrowej skończyła się era parowa w regionie ostrowskim. Ostatni parowóz kursował na trasie Ostrów Wlkp. – Kucharki. W roku 1975 została zelektryfikowana linia kolejowa Ostrów – Łódź. Po przejściu na emeryturę ostatniego zawiadowcy parowozowni Jerzego Dycy opuszczone budynki oraz część torów wykorzystana została jako punkt postój wycofanych z eksploatacji starych parowozów. Stopniowo tory zapełniły się tymi zabytkami techniki oczekującymi na likwidację poprzez pocięcie na złom. Cieszą się one popularnością wśród entuzjastów kolejnictwa uwieczniająca-

mi je na fotografiach pomimo istniejącego jeszcze zakazu fotografowania obiektów kolejowych. Już wkrótce w starej parowozowni uruchomiony został punkt cięcia parowozów i wagonów. Także na stacji rozrządowej dostrzegano coraz mniejszą liczbę wagonów i pociągów. Stopniowo modyfikowano system pracy, tak aby przetrzymać lata kryzysu. Po otwarciu i oddaniu do eksploatacji stacji rozrządowej w Poznaniu Franowie nastąpiła zmiana procesu technologicznego transportu kolejowego. Coraz mniejszy ruch towarowy powodował stopniowe ograniczenia czasu pracy oraz po roku 1990 całkowite zatrzymanie pracy górki I-szej. Wycofana została lokomotywa manewrowa, a druga obsługiwała w nocy pociągi zdawcze na trasie Skalmierzyce Nowe – Biniew. Po zamknięciu I-szej górki klika pociągów towarowych na dobę obsługiwała jedna lokomotywa pracująca w rejonie zachodnim stacji, a funkcję kierującego manewrami przejął dyżurny ruchu peronowy oraz pracownik biura wagonowego. W latach 1993-1995 przeprowadzony został remont części frontowej budynku dworcowego z wymianą blachy na iglicy wieży. W tym też czasie skończyła pracę miejscowa placówka sekcji wagonów. W końcu lat dziewięćdziesiątych całkowicie ustała praca manewrowa, a obsługę istniejącej jeszcze myjni wagonów oraz kilku bocznic ładunkowych przejęła lokomotywa manewrowa ze stacji Kalisz. W roku 2001 został ostatecznie zlikwidowany posterunek dyżurnego ruchu peronowego, zamknięto też poczekalnię i kasy biletowe. Od roku 2003 obsługę bocznic kolejowych oraz nowej bocznic zakładów Com-40 przejęła lokomotywa manewrowa z Ostrowa. W wyniku celowej polityki transportowej ówczesnych rządów nastąpiła stopniowa likwidacja linii kolejowych w całej Polsce. Dotychczasowe PKP podzielone zostało na kilkadziesiąt spółek, co doprowadziło do jeszcze większego rozpadu kolei. Na stacji w Skalmierzycach Nowych zatrzymywały się tylko cztery pary pociągów osobowych. Podróżni masowo przenieśli się na transport autobusowy lub samochodowy. Już przy zamkniętym budynku dworca w roku 2006 nieliczni kolejarze pamiętający świetność tej stacji obchodzili z udziałem miejscowych władz samorządowych jubileusz 100-lecia dworca. W roku 2019 została wyłączona z eksploatacji dotychczasowa nastawnia dysponująca na której znajdują się urządzenia sterowania ruchem pociągów sprzed 80 lat. Dopiero reformy ostatnich lat, przejęcie dworca przez władze samorządowe oraz właściwe podejście do transportu kolejowego pozwalają żywić nadzieję na utrzymanie dla potomnych skalmierzyckiego dworca kolejowego.

Jerzy Wojtczak

Dni Gniazdowa

29 maja odbyły się I Dni Gniazdowa połączone z Dniem Dziecka, których organizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich w Gniazdowie wraz z sołectwem. Poniżej fotorelacja:



Sprzątanie parku w Kotowiecku

W pierwszą sobotę czerwca młodzież z Kotowiecka wraz z sołtysiem uporządkowali piękny zabytkowy park z powalonych przez wiatry gałęzi i drzew, które leżały na ścieżkach spacerowych. Przy tej okazji pozbierano również papierki i butelki po napojach.

Jan Korzeniewski



Ważne szkolenia z obszaru profilaktyki nadużyć fizycznych i psychicznych w relacjach rodzinnych dla członkiń KGW

Od końca kwietnia do końca maja trwały szkolenia z obszaru profilaktyki nadużyć fizycznych i psychicznych w relacjach rodzinnych dla członkiń KGW z terenu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.



Problematyka bardzo obszerna, ponieważ dotyczy braku umiejętności radzenia sobie z wyznaczaniem granic osobistych, obrony tych granic w negocjowaniu zakresu zadań i czynności wobec dzieci, rodziców, współmałżonków czy partnerów życiowych.

Na obszarach naszej wiejsko-miejskiej Gminy zakorzenione zwyczajowo i mentalnie tradycje w sposobie sprawowania ról rodzinnych (np. żony, matki) daleko różnią się od przekazów kulturowych współcześnie wymaganych i oczekiwanych od członków rodzin aktywnych zawodowo, towarzysko

czy nawet w obszarach funkcjonowania cyfrowego. Zakorzenione głęboko schematy funkcjonowania emocjonalnego są niestety niekompatybilne z wymaganiem współczesnego współżycia społecznego. Zajęcia mogą być dobrym początkiem porządkowania swojego funkcjonowania psychospołecznego czy towarzyszenia dorastającym dzieciom w radzeniu sobie z aktualną rzeczywistością.

Warsztaty odbywały się w małych grupach, z zachowaniem reżimu pandemicznego. Przygotowała i prowadziła je mgr Aneta Zimoch – specjalista psychoterapii zacho-

wań przemocowych, która od kilkunastu lat udziela konsultacji dla sprawców i ofiar przemocy. Każde KGW zostało wyposażone w mobilne zestawy tablicowe i głośniki z zestawami bezprzewodowych mikrofonów do wykorzystania również podczas innych szkoleń na terenie swojego środowiska funkcjonowania. Dodatkowym prezentem od Gminy były zestawy rodzinnych gier planszowych dla członkiń KGW.

Hanna Rozbicka-Winiecka

Konkurs literacki pt. „Opowiadanie z dworcem w tle...”

Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce zorganizowało konkurs literacki dla dzieci i młodzieży a także dla dorosłych pt. „Opowiadanie z dworcem w tle...”.

Jedynym wymaganiem było, by pojawił się motyw dworca kolejowego w Nowych Skalmierzycach. Celem konkursu było rozwijanie świadomości historii lokalnej oraz doskonalenie umiejętności literackich i ich prezentacja wśród społeczności lokalnej. Wpłynęło ponad 30 opowiadań.

Jury w składzie Róża Pomiecińska – kierownik działu informacyjno-bibliograficznego PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu, Henryka Karolewska z PBP Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu oraz Michalina Wilczura z CK oraz BP GiM Nowe Skalmierzyce po przeczytaniu wszystkich prac przyznało nagrody w czterech ka-

tegoriach: klasa IV; klasy V-VI; klasy VII-VIII oraz dorośli. Ocenie podlegały oryginalność, przyjęta konwencja oraz ciekawa koncepcja opowiadania, styl, spójność, poprawność językowa, sposób wykorzystania i przetworzenia w opowiadaniu motywu dworca w Nowych Skalmierzycach.

WYNIKI

Kategoria klasa IV:

I miejsce – Stanisław Bednarczyk, II miejsce – Amelia Osiewała, III miejsce – Janek Grott

Kategoria klasy V-VI:

I miejsce – Martyna Torba, II miejsce – Jakub Lisiecki, III miejsce – Aleksandra Kowal

Kategoria klasy VII-VIII:

I miejsce – Kornelia Bartczak, II miejsce

– Wiktoria Korzeniewska, III miejsce
– Martyna Kościelak

Kategoria dorośli:

I miejsce – Jerzy Wojtczak, II miejsce – Przemysław Tomczyk, III miejsce – Maja Michalska, wyróżnienie – Julia Rutkowska

Dziękujemy uczestnikom i ich opiekunom, a laureatom serdecznie gratulujemy. Szczególne podziękowania kierujemy do PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu za wsparcie i pomoc. Uroczyste podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród odbyło się 27 maja 2021 r. w siedzibie CK oraz BP w Nowych Skalmierzycach. Opowiadania laureatów dostępne są na stronie internetowej www.ckbp.pl oraz będą publikowane na łamach Gazety Skalmierzyckiej. Zachęcamy do lektury!

Organizatorzy



Laureaci konkursu z nagrodami

Konkurs literacki pt. „Opowiadanie z dworcem w tle...” Kategoria: klasa IV; I miejsce

Stanisław Bednarczyk

„Papiirus Bluncka”

Grzmot, wiatr rozrzuca po lesie towary, genewskie płachty* przyklejają się do drzew. Wojskowa eskorta kupieckiej karawany z Modicii* zaciska palce na swoich pilum*. Dowodzący karawaną handlarzy ze słonecznej Italii na Żmudź, Klaudiusz Lacjusz, brodaty i łysy jak kolano kupiec z Aleksandrii leży przemoczony w wozie i przeklina wiatr, żołnierzy, las i pobliską Calisję, w której wczoraj skradziono im woły. Żołnierze musieli pół dnia uganiać się za złodziejaskami. Kupiec złorzeczy zresztą wszystkiemu, co nie dotyczy bursztynu, i jego ukochanego, rodzinnego Egiptu. Te pół dnia stracone w Calisji spokojnie wystarczyłoby na dojechanie do bliskich przyjaciół Lucjusza, którzy mieszkali nad wielką rzeką Odrą i uniknięcie podróży w tak fatalną pogodę. Toteż nie ma się co dziwić, że obecnie Lucjusz był w złym humorze.

Jakby burza nie wystarczyła w mozolnie poruszającym się po bezdrożach północnej Europy wóz wbija się nagle strzała. Eskortą natychmiast, automatycznie formuje wokół wozów obronny okrąg. Pozostali kryją się za wołami. Ci którzy potrafią, nakładają strzały na cięciwy, inni chwytają kamienie, a Klaudiusz Lucjusz na chwilę przestaje kląć, i obserwuje okolicę. Między drzewami widać obce tarcze i włócznie, słychać trzask siekier ... i ponownie przeklinającego Klaudiusza.

Wróg wypada bowiem nagle z lasu. Napastnicy są uzbrojeni w topory, włócznie i miecze. Dowodzi nimi olbrzymi blondyn z wąsami, na głowie ma wielką głowę wilka, jest uzbrojony w tarczę i miecz.

- Germanie!!! - krzyczy Klaudiusz Lucjusz

Pierwsi z napastników wpadli na żołnierskie pilum, którymi najeżony był okrąg i odnieśli dotkliwe rany, jednak po chwili, przy ataku kolejnego szeregu wrogów, ginie pierwszy legionista i Germanie wdzierają się do środka okręgu, ponieważ jak mówi stara zasada „*przerwany syk jest jak most z wielką dziurą pośrodku*”. Przed Rzymianami roztacza się widmo porażki i śmierci lub niewoli daleko od słonecznej ojczyzny, gdy nagle dowódca germanów zamierza się na Klaudiusza Lucjusza. Jednak ten uchyła się i w rezultacie Germanin uderza mieczem w worek z bursztynem.

I nagle wszystko dookoła drży i zaczyna wirować. Hełmy legionistów zmieniają kolor a na ich czubkach wyrastają kolce.

Pilum zmieniają się w karabiny (mannlichery)*. Żołnierze są zdziwieni, przerażeni i jednocześnie zaciekawieni mannlicherami. Germanie mają szare koszule i czapki ze srebrnymi orłami, niektórzy również trzymają w rękach karabiny.

Najbardziej jednak zmienia się krajobraz. Znika las a pobliska wioska, którą karawana mijają kilkanaście minut temu zmienia się całkowicie. Nędzne lepianki łączą się w potężną budowlę z wysoką wieżą zakończoną iglicą, murowaną z równych czerwonych cegieł, obok której przejeżdża wielka, dziwna, czarna machina z wozami na metalowych kołach buchająca z jednej z miniaturowych wież białym dymem. Z wozów wysiadają, niczym z paszczy drapieżników dziwnie ubrani ludzie.

Po chwili jednak wszystko wraca do swojej prawdziwej formy. Germanie przerażeni tym, co widzieli, uciekają do lasu, pozostawiając leżący na drodze bursztyn.

Poległo dwóch żołnierzy, których Klaudiusz Lucjusz każe pochować pod jednym z drzew. Członkowie karawany podobnie jak ich przeciwnicy są przestraszeni tym, co przed chwilą widzieli. Mają również ochotę uciec do lasu, jednak strach przed ponownym spotkaniem z Germanami jest większy, niż przed na wpół nierealnym zagrożeniem. Pachołkowie szczypią się nawzajem, aby się upewnić czy to, co przed chwilą widzieli wydarzyło się na jawie. Dopytują się jeden drugiego o szczegóły.

A widziałeś, jaki długi był ten wielki dom? - pyta jeden z nich.

To pewnie jakaś tutejsza siedziba Cezara. Kiedy wrócimy do Modicii wystrugam takie coś mojemu Rufusowi - odpowiada drugi.

Wkrótce resztki bursztynu trafiają na wozy. Karawana rusza szybko na południe, aby czym prędzej oddalić się od tego dziwnego i zakłętą miejsca. Klaudiusza Lucjusza zaintrygowała jednak owa tajemnicza budowla z wieżą. Od dziecka lubił nietypowe budynki, szybko więc zanim czas zatrze w pamięci obrazy, naszkicował budowlę na kawałku papiirusu.

Po upadku Cesarstwa papiirus z naszkicowaną budowlą, wraz z całym dobytkiem potomków Klaudiusza Wandalowie, którzy splądrowali Italię wywieźli na Półwysep Iberyjski. W ósmym wieku ukradli go stamtąd Arabowie, kiedy to opanowali prawie cały półwysep, a kalif Quasin al Rashid po-

darował go wodzowi Seldżuków. Po utworzeniu Imperium Osmańskiego przejął go wraz z całym majątkiem Seldżuków sułtan Osman I. Wiele lat później otrzymał go w darze za zasługi wielki wezyr Kara Mustafa, który pośród licznych skarbów wozził ze sobą również swoją bibliotekę. W ten sposób po bitwie pod Wiedniem wraz z licznymi łupami z tureckiego obozu papiirus stał się własnością Austriaków. Habsburgowie w czasie wojen śląskich, chcąc obłaskawić swojego pogromcę, podarowali go królowi Prus, a Wilhelm Hohenzollern I umieścił szkic w Muzeum Pergamońskim.

W roku 1907 cesarz Wilhelm Hohenzollern II rozkazał swojemu architektowi, Hansowi Blunckowi budowę dworca na granicy rosyjsko-pruskiej w małej wsi Skalmierzyce. Podczas tej audyencji władca Niemiec nie był zadowolony. Wypomniał Blunckowi zły stan dróg w cesarstwie, ponieważ Blunck zastępował tymczasowo ministra infrastruktury. Na koniec zapowiedział, że jeżeli dworzec nie spodoba się mu, usunie go ze stanowiska nadwornego architekta.

Po zakończeniu audyencji Blunck wrócił zdenerwowany do domu, przebrał się i poszedł do muzeum Pergamońskiego. Tam zaczął przeglądać eksponaty z czasów Cesarstwa Rzymskiego w poszukiwaniu pomysłu na projekt dworca. Nagle jego wzrok przykuł niewielki papiirus z naszkicowaną budowlą, która w niczym nie przypominała typowych budowli z okresu cesarstwa rzymskiego. Ambitny architekt wiedział już, co powstanie na granicy i stanie się symbolem wielkości młodego cesarstwa.

Jak głosi legenda, Blunck w młodości przebywał w Monzie i tam dowiedział się o Klaudiuszu Lucjuszu i jego przygodzie na bursztynowym szlaku. Aby go upamiętnić, potajemnie wyniósł papiirus z muzeum, a potem w trakcie budowy dworca, ukrył go pod cegłami, zakrytymi popiołem w jednym z kominków sali balowej dworca, gdzie szkic podobno spoczywa do dzisiaj.

*genewskie płachty - w Genewie produkowano bardzo wytrzymałą bawełnianą tkaninę, która była inspiracją dla twórców jeansów.

*Modicia to dziś Monza - miasto w północnych Włoszech

*pilum - włócznie rzymskiego legionisty

*mannlicher - karabin z czasów I wojny światowej

Konkurs literacki pt. „Opowiadanie z dworcem w tle...” Kategoria: klasy V-VI; I miejsce

Martyna Torba

„Letnie wspomnienia”

Było to szesnastego lipca dwa tysiące dziewiętnastego roku. Słońce grzało niesamowicie, od dłuższego czasu na ziemię nie spadła kropla deszczu. Siedziałam w ogrodzie w cieniu drzew i rozkoszowałam się błogim lenistwem. Nagle podeszła do mnie moja prababcia Janina. Mimo swoich dziewięćdziesięciu lat miała w sobie wiele wigoru i sił. Usłyszała w radiu, że dziś przez Nowe Skalmierzyce będzie jechał pociąg numer „47”. Uściskała mnie ciepło i powiedziała, że musimy tam być. Nie było wyjścia – po pół godzinie byliśmy na miejscu.

Prababcia uwielbiała kolej, od zawsze „kursowała”, ciągle była w drodze. Kochała też podróże. Często żartowała, że pradiadka poznała w oknie pociągu, gdy dwa pociągi mijają się. Prababcia w Skalmierzycach nie była wieki. Posmutniała, gdy zobaczyła dworzec. Jej twarz zrobiła się biała, oczy przybrały jednokolorowy odcień, a usta wykrzywiły się w dziwnym grymasie. Podniosła wysoko swoją zaszroniałą głowę ku niebu. Przed nią stał olbrzymi, monumentalny gmach. Ozdobiona elewacją strzelista wieża błyszczała w słońcu. Dworzec przypominał opustoszałą katedrę. Wyglądał pięknie, jednak z jego świetności nic już nie pozostało. Usiadliśmy na ławeczce. Prababcia powiedziała, że inaczej zapamiętała to miejsce, że pamięta doskonale, jak tętniło życiem.

„Moja Mamusia pracowała tu jako pokojówka.” – powiedziała. „Wtedy nie było jeszcze Polski, był tu zabór pruski. Z jednej strony podjeżdżały pociągi z dalekich Prus po torach o rozstawie 143,5 centymetrów, a po drugiej stronie z odległej Rosji, tocząc się po szerszych torach o rozstawie 152,4 centymetra. Podróżni przesiadali się z jednej strony dworca na drugą, i to razem z bagażami. Zajmowało to czasami kilka godzin. Bo w budynku wszystkie bagaże przechodziły szczegółową kontrolę celną” – powiedziała babcia z wyraźnym zaangażowaniem. Wspomnieniom babci nie było końca. Dalej snuła swoją fascynującą opowieść:

„Często moja mama opowiadała o tym dworcu. Szczególnie lubiłam, kiedy wracała pamięcią do roku 1913. Wtedy zawitał tu sam cesarz Wilhelm II. Co to było za wydarzenie! Cały dworzec błyszczał wówczas. Wszystko musiało być zapięte na ostatni guzik. Specjalnie na tą okazję odremontowano poczekalnię. W jednej

zakupiono cudowne kryształowe żyrandole, które błyszczały jak lodowe sopły w zimie. Zimową aurę równoważyły ciepłe drzewa palmowe wytyczające ścieżkę wzdłuż korytarza. Druga poczekalnia była urządzona dużo skromniej, ale również i tam wszystko pachniało i lśniło. Na piętrze znajdowały się pokoje, które przyjmowały podróżnych na nocleg. W ten dzień wyglądały tak, jakby jeszcze nigdy żaden strudzony podróżny z nich nie korzystał. Jeden z pokoi czekał na samego cesarza. Gdy mamusia zobaczyła ten apartament, niemal nie zemdlą. Nigdy w życiu nie widziała takiego luksusu. Na oknach wisiały grube zasłony tkane ze złotych nici. Na środku pokoju stało ogromne dębowe łóżko, w którym leżała pościel specjalnie haftowana przez kobiety z kilku okolicznych wiosek. Sama pościel była przywieziona aż z Paryża. Przy ścianach stała pięknie rzeźbiona cesarska korona. W rogu apartamentu stało dębowe biurko, na nim lampka ze złota przywieziona na tą okazję z Anglii. Na biurku było wieczne pióro o lazurowym kolorze. Na podłodze leżał dywan o bajkowym wzorze; barwny i kolorowy jak egzotyczny ptak. Stworzyli go rzemieślnicy z Krakowa, ponoć tkali go przez cały rok. W samym centrum apartamentu stał akacjowy stół o nodze przypominającej kształtem lwa. Przyozdobiony był różami, które z samego rana przywiozła kwiaciarka z Ostrowa Wielkopolskiego. Na wprost wejścia wisiał obraz samego Cesarza. Jego wzrok onieśmiał wszystkich. Cała obsługa bała się spojrzeć na tę podobiznę Wilhelma II. Portret wykonany został w Krakowie przez znanego włoskiego malarza. Sam cesarz ponoć osobiście zaakceptował ową podobiznę i pozwolił na publiczne pokazywanie tego wizerunku. Mama nigdy takiego przepychu nie widziała. Nie mogła sobie wyobrazić, jak wielkim człowiekiem musi być ów cesarz, że dla niego przygotowano takie luksusy. Na czas wizyty dostojnego gościa miasto Nowe Skalmierzyce zostało zamknięte. Nikt nie mógł wjechać do miasta z ościennych miejscowości, zjechało się wiele oddziałów policji i wojska, aby pilnować bezpieczeństwa cesarza. Z odległych zakątków przybyły również strażnicy konne. Miasteczko wyglądało jak twierdza. Żadne pociągi w tym czasie nie kursowały. Mama dostała specjalną przepustkę, by dotrzeć

do swojej pracy. Gdy nadjechał Wilhelm II, dworzec zamarł. Cała obsługa zastygła. Każdy miał wyznaczone miejsce i stał w nim jak posąg. Mama dygnęła na powitanie cesarza. Cesarz lekko się uśmiechnął i podkreślił wąsa. Był to według mamy bardzo przystojny mężczyzna, wysoki, barczysty, z bujną czupryną i długim wąsem. Na powitanie przemówił dyrektor dworca. Z przejęcia zacinał się co kilka słów. Starał się mówić po niemiecku, chociaż ciężko mu było w tej stresującej sytuacji płynnie się wypowiadać. Cała mowa powitalna trwała około piętnastu minut. Było widać zniecierpliwienie Cesarza. Na koniec dyrektor wręczył gościowi symboliczny klucz do dworca oraz bursztynowy, miniaturowy dworzec, który został wykonany na tę uroczystość w Gdańsku. Z tej okazji urządzono również kolację. Zaproszono na nią same znamienite osobistości. Byli tam właściciele Śmiłowa, Leziony, Gostyczyny i Węgier. Wieczór umilała orkiestra dęta z Nowych Skalmierzyc. Na kolację podano pieczone prosię, dziczyznę z pobliskich lasów oraz świeże owoce. Cesarzowi ponoć najbardziej smakował samogon od chłopów ze Śmiłowa. Wilhelm II był zachwycony dworcem. Spędził w nim jedną noc i rano odjechał. Dla mieszkańców był to niesamowity dzień. Nigdy więcej dworzec nie gościł już tak wielkich i dostojnych gości. Na specjalne polecenie Cesarza wezwano fotografa z Kalisza, aby uwiecznił historyczną wizytę na zdjęciu. Zrobiono je przy wejściu na dworzec. Główny gość stał na samym przodzie, a wokół niego stała cała świta, mamusia stała w trzecim rzędzie tuż za Cesarzem. Fotografia długo wisiała w głównej poczekalni...”. Prababcia Janina wyraźnie wzruszona, zawiesiła głos, przetarła zaszklone oczy. Chciała wejść ze mną do środka, ale drzwi były zamknięte. Spojrzała tylko na majestatyczną wieżę i powiedziała: „Wszystko przemija. Tylko miłość Boga jest wieczna”.

Konkurs literacki pt. „Opowiadanie z dworcem w tle...” Kategoria: klasy VII-VIII; I miejsce

Kornelia Bartzak

„Dziecko z dworca”

To, o czym chcę wam opowiedzieć, wydarzyło się w 1930 roku. Historia niewinnego dziecka, które zostało wzgardzone przez życie. Miasto Nowe Skalmierzyce, w którym zamieszkuje od ponad dziesięciu lat prezydent. Władzę sprawuje od lat pięciu. Tajemniczy mężczyzna o imieniu Tadeusz Jordan. Jest to brunet z brodą o oczach piwnych w wieku 35 lat. Na co dzień elegancko ubrany. Typ perfekcjonisty. Buty czarne jak krucze pióra, codziennie rano pastowane. Czarna torba, która skrywa w sobie najpotrzebniejsze skarby prezydenta.

Rano o wczesnej godzinie Tadeusz parzy kawę i wychodzi do pracy. W piątkowy wieczór odbywa rozmowę z ministrem. Dotyczy ona Dworca w Nowych Skalmierzycach przejętego przez Niemcy 4 miesiące temu. Urząd państwowy odnajduje informacje na temat bezprawnego przejęcia budynku. Na dworzec ma wkroczyć sześciu uzbrojonych Policjantów.

Halo, słyszysz? 23 Stycznia. Godzina 15:00. Sala obrad rządu – oznajmia pracownik.

– Tak! Dobrze. Jeśli sprawa jest tak poważna jak opowiadasz – będę! – odpowiada Tadeusz.

Ostatnie słowa z tej długiej debaty telefonicznej nie brzmią spokojnie. W głosie polityka słychać gniew i wahanie. Duża sala i piątka osób ubrana w takie same garnitury, które charakteryzują się szeroką nogawką drastycznie zwężającą się w okolicach kostki oraz długą marynarką z oranżowym krawatem. Grono siada i zaczyna rozmowę nieprzyjemnym głosem. Rozmowa trwa od kilku godzin. Członkowie rady niecierpliwie czekają na pozwolenie prezydenta, aby wkroczyć na port.

– Jeśli ich tam pošlemy, zginą! – mówi prezydent.

– Trzeba coś z tym zrobić i ty dobrze o tym wiesz – odpowiada pewnym głosem Lincoln.

– Mam narazić życie żony i ludzi?

– Zrobisz jak uważasz. Nasze spostrzeżenie znasz. To ty tu podejmujesz ostateczne decyzje!

Pan poprawia lewą ręką długą brodę i ze złością poluznia krawat. Wychodzi z sali i głośnym trzaskiem drzwi kończy spotkanie. Zamyślony nad tym, co ma zrobić idzie do baru, by ochłonić, jednak nie kończy się na wodzie z limonką.

Późnym wieczorem dwie kobiety wynoszą eleganta z pubu. Półprzytomny mężczyzna wraca do domu. Wsiada do przedziału pocią-

gu i zasypia. Nie wie, w jakim jedzie kierunku i jak się tu znalazł. Jest pewny, że zmierza do domu, gdzie czeka na niego żona – Helena Jordan. Młoda kobieta pochodzenia niemieckiego o blond włosach i błękitnych oczach. Po paru godzinach beztrzęsłego błąkania się trafia do domu i spostrzega Helenę, która ociera łzy o białą koszulkę. Mąż zmartwiony podbiega do ukochanej i pyta:

– Was ist passiert Schatz?¹

– Ich bin schwanger.² – mówi zapłakana.

Tadeusz przysuwa się do kobiety, którą bardzo kocha, całuje delikatne rączki i ze szczęściem w głosie odpowiada:

– Damy radę. Kocham cię.

Dwa dni później z braku chęci do dalszego działania wraca do pracy. Ma wrażenie, że jest obserwowany. Ludzie patrzą na niego jak na złego człowieka, a przecież to on podejmuje najważniejsze decyzje w kraju. W biurze zapełnionym ludźmi widzi policję, dziennikarzy i zwłoki czterech osób. Biuro, w którym prezydent wykonuje swoją pracę zmieniło się w miejsce morderstw. Na ścianie krwią ofiar namalowano słowo „Kind”, co w języku polskim oznacza „dziecko”. Szyby są wybite. A cały budynek zrujnowany. Mężczyzna zaczyna się obawiać o swoją rodzinę. Zrozpaczony Tadeusz wyprasza służby i siada na krześle z rękoma opartymi o głowę. Jest przerażony, bo przecież parę godzin temu rozmawiał z przyjaciółmi. Nie chce patrzeć na ciała współników, lecz w tej chwili dostrzega w ręce Lincolna zgniecioną kartkę poplamioną od krwi. Osuwa zimną rękę i zabiera kartkę. Twarz ma bladą, a oczy przerażone. Na jej odwrocie mało czytelnie jest napisane: „Uciekaj z tego miasta”. Ten ważny dowód zostaje jednak tajemnicą prezydenta. W rozmowie przez telefon oznajmia żonie, że ma spakować najpotrzebniejsze rzeczy. Boi się o życie jej i dziecka. Wieczorem ostatnim pociągiem planują wyjechać z miasta w bezpieczne miejsce.

Kilka godzin później na dworcu czeka już spakowana żona. Mężczyzna dołącza do niej i odjeżdżają. Dnia 25 stycznia warunki pogodowe nie sprzyjają. Jest mrocznie. Światła w pociągu migają ostro. Parę czeka długa droga – ponad osiem godzin jazdy. Gdy małżonka śpi, mężczyzna próbuje się uspokoić....

Osiem miesięcy później...

1 Co się stało kochanie?

2 Jestem w ciąży.

Kraj zostaje opuszczony przez prezydenta. Tchórzy, czy po prostu władza go przerasta? Wyrzuty sumienia usprawiedliwia wymówkami. Zamyślony i bezradny człowiek musi skupić wszystkie myśli na córce, która za miesiąc ma przyjść na świat. Badania, które przeprowadza przez osiem miesięcy, doprowadzają go do odkrywania wielu oszustw i coraz to mroczniejszych tajemnic.

Śmierć członków rządu i tajemniczy napis na ścianie, który brzmi jak groźba. Mąż Heleny wie, że ulica Kolejowa w Nowych Skalmierzycach i dworzec, który się tam znajduje, to tylko przykrywką. Wrogowie planowali odbić cały dworzec już od ponad pięciu lat. Gdy władze zorientowały się, że w wagonach nie ma opału na zimę i drewna, zaczęły dyskretnie rozwiązywać zagadkę. Okazało się, że w wagonach znajduje się broń, a budynek to miejsce przebywania niewolników: kobiet dzieci i mężczyzn.

Minęło już sporo czasu. Dlaczego Tadeusz nadal nic nie zrobił? Gdy orientuje się, że problem jest zbyt poważny, załamuje się. Odwiedza bar. Jest to jedyne miejsce, w którym nikt go nie ocenia, tylko po prostu podaje alkohol. Pod koniec dnia dostał telefon z wiadomością, że jego żona została zamordowana. Kobieta została postrzelona w głowę, gdy wracała ze sklepu. O dziecku nie otrzymał szczegółowych informacji. Prawdopodobnie nie przeżyło. Mężczyzna nie mógł jednak dotrzeć na miejsce zbrodni. On również jest zagrożony. Tadeusz długo nie umie pozbiierać się po tragicznej śmierci. Obwinia się o to, co się wydarzyło i chce ukarać mordercę. Jest bezsilny.

Zagadka dotycząca dworca ucichła. Pewne jest to, że śmierć rodziny Tadeusza powiązana jest ze służbami niemieckimi, które sprawują władzę nad bezprawnie przejętym dworcem. Sprawą nie ma się kto zająć. Potrzebny jest czas i plan. Pograżony w smutku mężczyzna nie daje za wygraną. Szuka winnych i organizuje kolejne akcje.

Dziesięć lat później...

Budynek zapełniony ludźmi. Wojna trwa. Okno do sprzedaży biletów zamurowane. Stare Miasto jest zburzone niemal w stu procentach. Tylko jeden budynek, położony przy ulicy Kolejowej nadawał się do użytku. Jest bardzo chroniony przez Niemców, ponieważ na ten dworzec przywożone są amunicje, bomby i broń, aby rozpocząć wojnę i dopro-

wadzić do pewnej wygranej. W środku dworca stacjonują Niemcy. Każdy z nich jest uzbrojony. Służby zmieniają się co kilka godzin. Nikt nie może wyjść z budynku, a ten, kto do niego wszedł, już na pewno żywy nie wyjdzie. Służbę sprawuje siedmiu żołnierzy. Jeden od drzwi frontowych, dwóch na wejściu do górnego piętra. Pozostali strzegą mniej ważnych miejsc. Hermann Graf pilnuje zakładników. Osadzeni nie mają dobrych warunków. Czego się spodziewać po ludziach, którzy tylko dążą do władzy? Materace czarne od brudu. Słabe fizycznie i psychicznie kobiety, dzieci i mężczyźni. Odwodnieni i bez sił. Smród dochodzący z zamkniętego pomieszczenia z ciałami zmarłych więźniów. Dziesięcioletnia dziewczynka Rachela więziona jest tam od narodzin. Nigdy nie miała prawdziwego domu, a czasy, które zna, to czasy, w których jest wojna. Razem z Beniaminem Franczakiem kolegują się. Chłopiec ma 16 lat, został uwięziony przez zrzucenie losu. Na dworcu miała czekać jego matka, która wracała do domu z pracy. Chłopiec czekał na nią, lecz już nigdy jej nie zobaczył. Trafił do budynku pełnego więzionych ludzi. Czuje się odpowiedzialny za Rachelę, a dziewczynka traktuje go jak brata. Nazywa go Beniu, a sama, kiedy dzięki niemu zna już literę, nadaje sobie imię Rachela. Imię to oznacza „cierpliwość”. Wieloletnie tortury i poniżanie dzieci. Cierpliwość jest jej potrzebna. Cierpliwość i siła, by znieść widok, którego na pewno nigdy nie zapomni.

Każdy ma ochotę chcieć uciec z tego okropnego miejsca. Niestety nikomu się nie udaje. Rachel myśli tylko o tym, dlaczego codziennie doświadcza kolejnych przykrych wydarzeń.

Jednak dzień 4 marca 1940 roku na długo pozostanie w jej pamięci. Chłopiec chce zdobyć dla niej jedzenie. Widzi, jaka jest słaba, więc wstaje z materaca, okrywa ją zielonym kocem w kratkę, daje mocnego całusa w czoło i oznajmia, że zaraz wraca. Nagle Rachela dostrzega opadającego na podłogę chłopca, Szybko podbiega w jego stronę i patrzy jak umiera.

– Beniu! Nie! Braciszku! Powiedz coś? – krzyczy wystraszona.

– Kocham cię, młoda – słaby odpowiada.

Ostatnie słowa Beniamina Franczaka są dla dziewczynki bardzo wzruszające. Przytula mocno zmarłego przyjaciela. Obwinia się o tę sytuację i ma wyrzuty sumienia. Nie dopuszcza do siebie myśli o stracie przyjaciela.

Rachel musi patrzeć na codzienne uśmiercanie niewinnych. Nie może znaleźć odpowiedzi na wiele pytań. Czemu akurat ona?

Jest to dziewczynka bardzo bystra, inteligentna i bardzo wrażliwa. Nie chce, aby śmierć jej przyjaciela została zapomniana. Mija kilka dni. Bardzo dokładnie obmyśla już plan.

W nocy dyżuruje wojskowy Harmann Graf. To on właśnie pociągnął za spust. Chwilę po północy dziewczyna niezauważalnie osuwa się na podłogę. Szybkim ruchem wstaje i wy-

chyła się po starą szklaną butelkę.

Rano, gdy jest pora jedzenia, wojskowy pije kawę słodzoną dwiema łyżeczkami cukru. Kawa się parzy, a Herman patrzy w kierunku wejścia. Rachel ubrana jest w szpitalną koszulę z krótkim rękawem, mającą długość za kolana, z której wyjęła małą szaszetkę, a w niej kawałki szkła, które całą noc tak cicho jak mogła kruszyła, aby nie zostać przyłapaną. Zwinnie wrzuca je do kawy i idzie dalej razem z innymi więźniami. W tej chwili zauważył ją Marcel Taylor, młodszy o rok kolega, który niedawno trafił z matką na dworzec.

– Ej? Co ty robisz? Zabiją cię za to – mówi przerażonym głosem.

– Proszę, nie zdradzaj mnie – odpowiada coraz bardziej wystraszona.

– Nie wiem... Nie, no... No dobrze. Potrzebuję koc i ubranie dla matki. Źle się czuje i drży z zimna. Oddasz mi twój koc i kilka ubrań od tamtej Pani, a nic nie powiem – wskazał ruchem głowy na kobietę skuloną w kącie.

– O jejku... No dobrze, oddam. Poczekaj tu na mnie.

Dziewczynka nie wie, czy postępuje prawidłowo, lecz jest pewna, że wszyscy niewolnicy cierpią i jednym z głównych powodów zabicia wojskowego jest zemsta za Benia.

– Proszę. Koc i ubrania. Dotrzymaj słowa – mówi szeptem.

– Jasne. Mamy umowę.

Rachel sentymentalnie patrzy na koc w kratkę i przekazuje go Marcelowi.

Chwilę później dziewczę wrogim wzrokiem patrzy na Hermanna. Czeką tylko, aż wypije kawę. Nie jest pewna, czy jej plan się uda. Po chwili wojskowy woła wszystkich Niemców bardzo gniewnym tonem. Zaraz po tym sztabowy bierze kubek w prawą dłoń i jednym ruchem wypija kawę. Ma już iść w kierunku szefa, lecz zaczyna się dusić. Plan dziewczynki zaczął działać, a ona patrzy jak jej wróg kona. Brakuje mu tlenu, ostre kawałki szkła kaleczą mu przełyk. Umiera powoli i z wielkim bólem. Komandos podbiega do swojego rodaka, lecz on jest już blady. Mijają dwie minuty, a jego ciało jest już bez życia.

Już wynoszą zwłoki i zaczynają krzyczeć na zakładników. Szybko zorientowali się, jaka jest przyczyna zgonu. Parę minut później zaczynają się przeszukiwania niewolników.

U Marcela Taylora jeden z Niemców znalazł koc Rachel. Jest zwinięty w kostkę dokładnie tak, jak w tym momencie, gdy dziewczynka przekazała go koledze. Nie zadbała jednak o to, by pozbyć się śladów. Chłopiec trafia do izolatki, gdzie ma umrzeć. Jego matka Barbara wzbrania się, aby go nie zabrali. Krzyczy tak głośno, że łyż same lecą z jej oczu. Rachel patrzy na Marcela i z przerażenia nie mówi nic. W tej chwili zrozumiała, że przyczyniła się do śmierci dwóch uczciwych osób.

Przez ostatnie tygodnie Tadeusz planował wtargnąć ze służbami na dworzec. Były prezydent czuje się odpowiedzialny za zakładników w budynku. Chce zemsty i spokoju.

Jordan się nie poddaje. Plan odbicia więźniów ma wkrótce zostać zrealizowany.

Dnia 28 sierpnia 1940 roku warunki pogodowe nie sprzyjają. Jest upalnie, a temperatura wynosi blisko czterdzieści stopni. Tego dnia ma nastąpić odbicie niewinnych więźniów. Tadeusz razem z dowódcą Witoldem Bernaciakiem wydają rozkazy. Właśnie oni mają mieć wszystko pod kontrolą i nie dopuścić do kolejnej śmierci na dworcu. Do budynku ma wkroczyć dwudziestu siedmiu wojskowych. Dalej czekają karetki na rannych i osłabionych. Dzieci mają zostać wyprowadzone jako pierwsze, następnie dorośli. Mundurowi są zaopatrzeni w broń, kamizelki, kaski i tarcze kuloodporne. Tadeusz zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, dlatego tak długo przygotowują się do akcji.

Jest godzina 13:27. Wojskowi przysuwają się niezauważalnie do muru budynku. Komandos lewą dłonią daje znak, w którą stronę mają się kierować. Z zewnątrz nikt nie chroni dworca. Niemcy podejrzewają nalot i odbicie więźniów, lecz w budynku jest straszne zamieszanie spowodowane zabójstwem Hermana. Przestępcy nie mają już kontroli nad zakładnikami. Matka Marcela nieustannie próbuje zdobyć klucze do izolatki, gdzie więziony jest jej niewinny syn. Rachel pogrążona w smutku leży skulona na materacu. Twarz ma bladą, a oczy sine. Od śmierci Benia nie je za wiele. Jej wychudzone ciało i wystające żebra widać nawet przez szpitalną koszulę. Nogi jej drżą. Nie ma siły sama ustać. Gdy wokół jest zamieszanie, ludzie biegają, krzyczą, ona tylko leży. Nikt nie zwraca na nią uwagi. Każdy jedynie martwi się o swoje życie. Budynek zastawiony, służby czekają na rozkaz w środku Niemcy szykują broń i ładunki wybuchowe, które zostały przywiezione w pociągach. Nagle z ręki wroga wypada broń. Rachel osłabiona wstaje, by pomóc uwolnić Marcela, podnosi pistolet i celuje w przestępców. Karze rzucić klucze na podłogę i powoli się odsunąć. Pot leci jej z czoła, a ona się chwije. Resztkami sił schyla się po klucze i przesuwa je po podłodze do Barbary, nadal celując w Niemców. Więźniowie ucichli, a ona płacze. Krzyczy z bólu i złości.

– Czemu?! Czemu nie ja zostałam zabita? Beniu chciałam dać jabłko. Tylko jabłko...

W tej chwili z końca sali ktoś krzyknął:

– Nie zabili cię, bo jesteś córką prezydenta! Jesteś ich ważnym elementem w tej historii. Dlatego jeszcze żyjesz. Bez ciebie ich plan się nie uda.

Rachela Jordan w tej chwili znajduje odpowiedź na wszystkie pytania. Czemu jest bita i poniżana, ale nie została zabita przez dziesięć lat? Dziewczynka wspomaga lewą ręką dłoń, przykładając pistolet do głowy. Patrzy w wejście i widzi otwierające się drzwi a w nich Tadeusza. Widzi go po raz pierwszy, ale jest pewna, że to jej tata. Najgłośniej jak może z ostatnich sił krzyczy:

– Ojczcie!

I ciągnie za spust...

XIX Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej „Radosne nutki”

28 kwietnia 2021 r. w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach miał miejsce finał XIX Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Radosne nutki”.

Patronat nad festiwalem, który skierowany był do uczniów szkół podstawowych, objął Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak. Ze względu na sytuację epidemiczną tegoroczna edycja miała charakter zdalny. Celem konkursu było rozwijanie uzdolnień muzycznych dzieci, rozbudzanie ich aktywności twórczej oraz odkrywanie młodych talentów. Uczestnicy zaprezentowali się w piosenkach o pogodnym charakterze, dopasowanych formą i treścią do wieku. Zainteresowanie festiwalem było duże. W skład jury konkursowego weszli: przewodniczący - Mariusz Jernalczyk, członkowie: Grażyna Ignor i Małgorzata Kraszkiewicz. Ocenie podlegał dobór repertuaru, wykonanie, stopień trudności, ogólny wyraz artystyczny i estetyczny. Nagrania wokalistów przesłuchiwane były w trzech kategoriach wiekowych. Werdykt jury:



Laureaci konkursu z nagrodami

W kategorii wiekowej klas I-III:

- I miejsce - Eryk Kozłowski z SP im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach
- II miejsce - Maja Kapitaniak z SP im. Janusza Korczaka w Kotowiecku
- III miejsce - Julia Jopek z SP im. Marii Konopnickiej w Droszewie

W kategorii wiekowej klas IV- VI:

- I miejsce - Aleksandra Kowal z SP im. Janusza Korczaka w Kotowiecku
- II miejsce - nie przyznano
- III miejsce Zofia Marciniak z SP im. Jana Pawła II w Ociążu

W kategorii wiekowej klas VII- VIII:

- I miejsce - Martyna Balcerzak z SP im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach

- II miejsce - Julia Klicha z SP im. Marii Konopnickiej w Droszewie
- III miejsce - Zofia Witczak z SP im. Jana Pawła II w Ociążu.

Jury przyznało także wyróżnienia dla: Wiktorii Wojciechowskiej z SP im. Marii Konopnickiej w Droszewie, Leny Mityły z SP im. Jana Pawła II w Ociążu, Aleksandry Szczepaniak z SP im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach, Alicji Długiewicz z SP im. Orła Białego w Biskupicach Ołobocznych.

19 maja odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów laureatom i wyróżnionym. Dziękujemy Burmistrzowi za objęcie przedsięwzięcia honorowym patronatem i wsparcie finansowe. Gratulujemy laureatom i życzymy dalszych sukcesów.

Organizatorzy

O oszczędzaniu w szkole w Ociążu

W maju uczniowie klas I - IV Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Ociążu uczestniczyli w zajęciach z pracownikiem oddziału banku PKO BP w Ostrowie Wielkopolskim.

Spotkania z gościem odbyły się za pomocą połączenia online. Głównym tematem lekcji było mądre gospodarowanie pieniędzmi oraz oszczędzanie. Dzieci poznały pojęcia ekonomiczne, takie jak: dochód, wydatek, budżet, pensja, inwestycja, opłaty stałe, koszty utrzymania. Następnie planowały budżet domowy tak, aby wydatki nie przekroczyły dochodów. Dzieliły się także spostrzeżeniami na temat sposobów na niemarnowanie żywności. Oto ich pomysły: tworzenie

listy zakupów, wykorzystanie pozostałości z obiadu produktów do przygotowania sałatek lub klusek, czytanie etykiet, częste przeglądanie lodówki, dzielenie się z innymi.

Uczniowie uświadomili sobie, że ograniczenie zbędnych wydatków, niemarnowanie żywności oraz oszczędzanie prądu, wody, ubrań czy zabawek korzystnie wpływają na nasz budżet. Warto więc oszczędzać!

Opiekun SKO
Jolanta Poprawska



Święto Niezapominajki

**Niezapominajki to są kwiatki z bajki!
Rosną nad potoczkiem, patrzą rybim oczkiem.
Gdy się płynie łódka, śmieją się cichutko
I szepczą mi skromnie „Nie zapomnij o mnie”.**

Niezapominajka uczy serdeczności i popularyzuje piękną polską przyrodę. Na Święto Niezapominajki wybrano dzień 15 maja. W tym dniu sadi się w ogrodach, na balkonach małe niebieskie kwiatki, które mówią: „nie zapomnij o miejscu, w którym żyjesz, o tradycji i przyrodzie”.

Maluszki w żłobku święto obchodziły troszkę później, bo 17 maja. W naszej placówce był to również „Dzień niebieski” – dzieci przyszły ubrane na niebiesko. Była to okazja do znakomitej zabawy, ale też do zdobycia wiedzy o środowisku naturalnym i jego ochronie.

Panie przybliżyły dzieciom znaczenie święta i jaki sens mają jego obchody. Dzieci rozwiązywały zagadki o kwiatkach, bawiły się i tańczyły przy piosence „Zapominalska niezapominajka”, wykonały prace plastyczne oraz zasadziły sadzonki wdzięcznych niezapominajek. Będą nam one przypominać, jak ważne jest dbanie o przyrodę.

Mamy nadzieję, że to uroczyste Święto Niezapominajki przyczyni się do rozbudzania w dzieciach i nas samych szacunku do przyrody i rozwijania świadomości ekologicznej.



Niezapominajki będą przypominać dzieciom, jak ważne jest dbanie o przyrodę



Już 27 czerwca na Stadionie Miejsko-Gminnym w Nowych Skalmierzycach odbędzie się „III Dyszka Skalmierzycka”

Zapisy na stronie: <https://foxtex-sport.pl/iii-dyszka-skalmierzycka>



WWW.FACEBOOK.COM/POWIATBIEGA
ZAPRASZAMY

Niedziela, 27 czerwca 2021



Gmina i Miasto
Nowe Skalmierzyce



Finansowana z budżetu
Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce

Główny bieg - start 14:00



Nordic Walking - 5 km, start 14:05

Bieg dla dzieci i młodzieży - start 16:30
(wg osobnego regulaminu)

Ceremonia rozdania nagród biegu głównego około 16:00



W programie między innymi:

stoisko żużlowe, dmuchane zamki, malowanie twarzy

Sponsorzy:



Patronat medialny:





Turniej o Puchar Prezesa Wielkopolskiego ZPN

W dniach 31 maja - 1 czerwca br. na stadionie miejsko-gminnym w Nowych Skalmierzycach odbywał się Turniej o Puchar Prezesa Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Rywalizowały reprezentacje wielkopolskiego, śląskiego, opolskiego oraz łódzkiego Związku Piłki Nożnej kategorii młodzików.

Na otwarciu pojawili się Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, Wiceprezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej Piotr Kościelny, prezes KS Pogoń Bernard Spasowski oraz koordynator kursów trenerskich Marcin Drajer. W podsumowaniu, ogłoszeniu wyników, wręczeniu wyróżnień oraz trofeów burmistrzowi towarzyszyli natomiast Piotr Kościelny oraz sam Prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej Paweł Wojtala, który z olbrzymią

radością i dumą przekazał okazały puchar na ręce kapitana zwycięskiej drużyny. Okazali się nią gospodarze, czyli reprezentacja Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Wyniki:

- I miejsce – reprezentacja Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej (6 pkt.)
- II miejsce – reprezentacja Śląskiego Związku Piłki Nożnej (5 pkt.)
- III miejsce – reprezentacja Opolskiego Związku Piłki Nożnej (4 pkt.)

- IV miejsce – reprezentacja Łódzkiego Związku Piłki Nożnej (1 pkt.)
- Najlepszy bramkarz: Dominik Łostowski z reprezentacji Łódzkiego Związku Piłki Nożnej
- Najlepszy strzelec: Jakub Piątek z reprezentacji Opolskiego Związku Piłki Nożnej
- Najlepszy zawodnik turnieju: Piotr Dyrszka z reprezentacji Śląskiego Związku Piłki Nożnej

Magdalena Kąpielska



13. Motoserce

29 maja Klub Motocyklowy ISKRA w Skalmierzycach zorganizował akcję poboru krwi pn. Motoserce. Zarejestrowało się 57 osób, z czego krew oddało 54. Przyniosło to wynik 24,300 l krwi. Jak na warunki pogodowe i sytuację w kraju, akcję uważamy za udaną. Nie mogłaby się ona odbyć, gdyby nie nasi przyjaciele, sponsorzy a przede wszystkim krwiodawcy.

Dziękujemy Burmistrzowi Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzemu Łukaszowi Walczakowi oraz firmom, które obdarowały krwiodawców nagrodami. To: Paula, Nestle Winiary, Colian, Stol Bud, Partner Maszyny, sklep-elektronik.pl, Biuro Podróży Aleksander oraz wiele innych Jeszcze raz DZIĘKUJEMY.

Łukasz Rosiński



W trakcie akcji krew oddało 54 osoby





Żuźłowy turniej charytatywny o puchar Burmistrza

30 maja na stadionie miejskim w Ostrowie Wielkopolskim Amatorski Klub Żuźłowy Speedway Ostrów z siedzibą w Ociążu zorganizował turniej charytatywny, podczas którego przeprowadzono zbiórkę na rzecz dwóch mieszkańców Ociąża: chorego na raka kości Krystiana Sutego, który potrzebuje protezy nogi po jej amputacji oraz poruszającego się na wózku inwalidzkim Remigiusza

Komorowskiego, którego marzeniem jest zakup elektrycznej przystawki do wózka. *Jednym z celów statutowych naszego stowarzyszenia jest działanie na rzecz niepełnosprawnych i potrzebujących. Staramy się nie tylko jeździć i trenować, ale również pomagać tym, dla których możemy coś zrobić – wyjaśnia cel sportowego przedsięwzięcia prezes AKŻ Speedway Ostrów Cezary Kozanecki.*

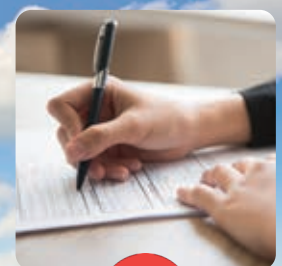
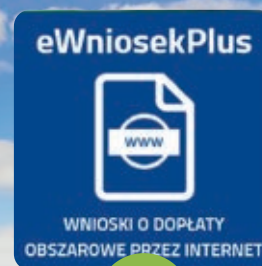
Patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, który wręczał zawodnikom medale oraz zwycięski puchar. *Wierzę, że prawdziwe sportowe emocje w połączeniu ze szczerym celem pomocy przyniosły pozytywny odzew, a puszki zapęłyły się na tyle, by chłopcy mogli spełnić swoje marzenia – powiedział na podsumowanie zawodów wólarz.*

Magdalena Kąpielska

Jednym z celów statutowych klubu jest pomoc niepełnosprawnym



DOPLĄTY 2021



PRZYPOMINAMY



WNIOSKI TYLKO PRZEZ INTERNET



NIE WYSYŁAMY WNIOSKÓW SPERSONALIZOWANYCH



BEZ MOŻLIWOŚCI SKŁADANIA OŚWIADCZEŃ O BRAKU ZMIAN

UNOWOCZEŚNIAMY
rolnictwo i obszary wiejskie



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa